

Cała prawda o ozonowaniu w przedszkolach i żłobkach

Wraz z wybuchem epidemii SARS-CoV-2 słowo „dezynfekcja” stało się chyba jednym z najczęściej wypowiedzianych słów, odmienianym przez wszystkie przypadki. Oczywiście z uwagi na nadzwyczajną sytuację związaną z pandemią nie ma w tym nic dziwnego, stosowanie skutecznych metod dezynfekcji (podkreślmy: skutecznych i sprawdzonych) w wielu obszarach życia – zarówno społecznego, jak i gospodarczego – stało się czynnikiem koniecznym do minimalizacji zagrożenia. Na masową skalę zaczęto więc sprzedawać wszelkiego rodzaju urządzenia do dezynfekcji, jak lampy UV, ozonatory, filtry itp., a firmy świadczące usługi specjalistyczne w tym zakresie nie nadążały z realizacją nowych zleceń.

Niestety w wielu przypadkach określenie dezynfekcja pojawiało się i nadal się pojawia wyłącznie w kontekście marketingowym, ponieważ od strony technicznej z prawdziwą dezynfekcją ma niewiele wspólnego. Szczególnie popularne stało się ozonowanie wszelkiego rodzaju obiektów, co samo w sobie jest oczywiście dobre i pozytywne, gdyż ozonowanie niesie za sobą szereg korzyści i jako metoda dezynfekcji jest niesłychanie skutecznym i kompleksowym zabiegiem. Ale pod pewnymi warunkami.

Przede wszystkim należy pamiętać, że prawdziwa i profesjonalna dezynfekcja metodą ozonowania to głównie zadanie dla fachowców, którzy dysponują odpowiednią wiedzą i doświadczeniem, ale też profesjonalnym sprzętem. Tymczasem wystarczy przejrzeć strony internetowe związane z tą tematyką, żeby przekonać się, że urządzenia ozonujące, czyli generatory ozonu, pokazane są tam jako magicznie działające. Wystarczy umieścić ozonator w pomieszczeniu – przekonują – włączyć na 30 minut i już mamy sterylność niczym w szpitalnej sali operacyjnej. Brzmi pięknie, prawda? Ale cudów nie ma.

Warto pamiętać, że to nie same ozonatory cudownie eliminują bakterie, wirusy i inne patogeny, ale wytwarzany przez nie ozon. W zależności od uzyskanego stężenia ozonu i czasu jego ekspozycji w danym obszarze możemy mówić o skuteczności dezynfekcji albo jej braku. Przyjrzyjmy się zatem bliżej wszystkim aspektom ozonowania w placówkach oświatowych.

Przedstawiamy listę najczęściej zadawanych pytań, które otrzymujemy.

W jakim celu stosuje się ozonowanie w przedszkolach i żłobkach?

Szkoły, przedszkola i żłobki to miejsca, w których najczęściej występują i mnożą się bakterie, wirusy czy drobnoustroje. Są to pomieszczenia zamknięte o dużej kumulacji ludzi, co stanowi idealne środowisko do rozwoju wszelkich patogenów chorobotwórczych. Sprawia to, że dzie-

ci częściej narażone są na różnego rodzaju infekcje. Wirusy i bakterie znajdować się mogą w powietrzu, na zabawkach, wyposażeniu sali i wszelkich innych przedmiotach będących w pomieszczeniu. Ozonowanie pozwala znacznie zredukować w pomieszczeniach z powierzchni wszystkich przedmiotów bakterie, wirusy, grzyby, pleśnie, alergeny kontaktowe.

Ozonowanie szkół, przedszkoli, żłobków jest bardzo ważne, szczególnie w okresie wzmożonej zachorowalności u dzieci. Tego typu zabiegom można poddawać wszelkie pomieszczenia, np. sale, sanitariaty, świetlice, szatnie, stołówki.

Czy ozonowanie jest skuteczne?

Oczywiście, że tak, pod warunkiem że cały zabieg jest przeprowadzony prawidłowo. Ozonowanie, jako metoda dezynfekcji powietrza, powierzchni, wody i innych cieczy, znane jest od lat. Istnieje na ten temat wiele prac o charakterze naukowym. Na tle innych metod dezynfekcji, takich jak metody chemiczne (klasyczny oprysk, zamglawianie), termiczne (oddziaływanie wysoką temperaturą) czy promieniowanie UV (lampy bakteriobójcze), ozon działa wielokrotnie mocniej, ponieważ jest bardzo silnym utleniaczem. Natomiast forma gazowa pozwala na kompleksowe dotarcie do miejsc trudno dostępnych, gdzie nie mają dostępu np. chemiczne środki do dezynfekcji, oraz zdezynfekować powierzchnie, których zazwyczaj się nie dezynfekuje z uwagi na ich materiał, ale jednak występują na nich szkodliwe i groźne patogeny.

Minimalne stężenie ozonu i czas jego ekspozycji w ozonowanym obszarze, potrzebne do skutecznej dezynfekcji, są bardzo różne i zależą od występujących w pomieszczeniu zagrożeń mikrobiologicznych oraz innych czynników. Przy odpowiednio dobranym stężeniu i czasie jego kontaktowania osiąga się redukcję chorobotwórczych bakterii na poziomie ok. 88–97 proc., grzybów i pleśni – na poziomie 90–99 proc. Jeszcze większa skuteczność występuje w przypadku wirusów, które dzielimy na bezosłonkowe i osłonkowe. Wirusy bezosłonkowe łatwiej ulegają dezaktywacji ozonem, dlatego też ozonowanie jest bardzo skuteczne w przypadku koronawirusów, w tym oczywiście wirusa SARS-CoV-2. Ozon skutecznie dezaktywuje także wiele innych wirusów, m.in. wirusa grypy, rotawirusy, norowirusy, poliovirusy I oraz II.

Czego potrzebujemy do przeprowadzenia skutecznego i bezpiecznego zabiegu ozonowania?

Oprócz wiedzy i praktycznego doświadczenia z dziedziny mikrobiologii, znajomości urządzeń oraz technik i metod dezynfekcji potrzebny jest oczywiście odpowiedni sprzęt. W dobie pandemii liczba ozonatorów dostępnych na rynku jest ogromna, ale ich jakość i wydajność pozostawiają wiele do życzenia. Przestrzegamy zwłaszcza przed wieloma tanimi urządzeniami. Dobry ozonator do przedszkola to wydatek kilku tysięcy złotych. Jeśli chodzi o sprzęt, z pewnością potrzebne będą:

- profesjonalne generatory ozonu, których parametry techniczne i wydajnościowe muszą być dobrane do kubatury pomieszczeń,

**Aby czytać dalej, potrzebujesz pełnego dostępu.
Przeglądaj wszystkie materiały w ramach abonamentu lub prenumeraty.**

Korzyści:

- nielimitowany dostęp do treści,
- aktualizacje materiałów w niezbędnikach, nawet do 2 razy w tygodniu,
- e-czasopisma w nowej, wygodnej formie,
- dodatkowe materiały i wzory dokumentów do pobrania,
- dostęp do porad cenionych ekspertów i praktyków,
- zniżki na kolejne produkty, szkolenia i webinary

i znacznie więcej...

**Zamów na: www.oficynamm.pl
lub skontaktuj się z nami: 800 702 902, bok@oficynamm.pl**